

Ruszaj w góry z kołem PTTK!

10 maja 2015 roku pojechaliśmy na wycieczkę zorganizowaną przez szkolne koło PTTK w pasmo górskie Beskidu Żywieckiego. Niebo rano było zachmurzone, ale mieliśmy nadzieję, że wyjdzie słońce.

Wędrówkę rozpoczęliśmy w Jordanowie. Około godziny szliśmy łagodnym szlakiem, aż dotarliśmy do cmentarza żołnierskiego, gdzie uczciliśmy poległych chwilą ciszy. Tam dołączyła do nas grupa niewidomych i niedowidzących. Następnie wspólnie udaliśmy się do Dworku na Wysokiej. Po drodze dopadła nas ulewa, więc schowaliśmy się na przystanku autobusowym. Nagle zobaczyliśmy panów z Ochotniczej Straży Pożarnej i przywitaliśmy się z nimi. Gdy deszcz przestał padać, poszliśmy dalej i wkrótce dotarliśmy do celu. W dworku serdecznie powitał nas właściciel, Antoni Pilch, zaprowadził do sali, gdzie wygodnie usiedliśmy i opowiedział nam ciekawą historię tego miejsca. Zachwyciła nas lutnia staropolską, na której zagrał „ Bogurodzicę”, „Dumę Ukrainę” i „Pojedziemy na łów”. Tę ostatnią piosenkę śpiewaliśmy razem. Potem zwiedziliśmy zabytkową piwnicę, pożegnaliśmy się z panem Pilchem i udaliśmy się w dalszą drogę na Górę Ludwiki. Co chwilę padało, ale my nie zniechęcaliśmy się tym. Na górze przybiliśmy pieczątki w książeczkach GOT i w dzienniczkach PTTK. W drodze powrotnej rozpogodziło się i miło spędziliśmy czas na łące, gdzie dziewczyny włożyły wianki z mleczu, a pani Mytnik robiła im małą sesję zdjęciową. Na koniec pojechaliśmy autokarem do Skansenu w Sidzinie. Zwiedziliśmy chaty w jakich mieszkali kiedyś ludzie, jedna z nich nazywała się Kurna Chata, czyli bez komina. Był tam również młyn przy rzeczce i kuźnia. Poznaliśmy elementy kultury ludowej: kwiaty z bibuły, żyrandol ze słomy i wzorzyste tkaniny. Na terenie muzeum na świeżym powietrzu zjedliśmy ze smakiem przywieziony prowiant i udaliśmy się do autokaru.

Około 17:00 zmęczeni, trochę brudni, ale w radosnych nastrojach wróciliśmy do Krakowa.

Gabriela Właż z IV c